

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko M. sp. z o.o. z siedzibą w G.

o zapłatę, odszkodowanie, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, odprawę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 8 maja 2025 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 5 lutego 2024 r., sygn. akt VI Pa 129/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3. r. pr. R. K. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy 1.350 zł netto (jeden tysiąc i trzysta pięćdziesiąt) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, przy czym kwotę tę należy podwyższyć o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z 5 lutego 2024 r. oddalił apelację powoda A. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 1 września 2023 r., który oddalił jego powództwo przeciwko M. Sp. z o.o. w G. o odszkodowanie z art.

55 § 1¹ k.p., wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał prawidłowej oceny prawnej zaistniałego sporu. Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia, jak również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Postępowanie dowodowe wykazało, iż powód był zatrudniony w równoważnym systemie pracy w 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym z przedłużeniem normy czasu pracy do 24 godzin. Oznacza to zatem nic innego, jak możliwość świadczenia przez pracownika swoich obowiązków przez 24 godziny w ciągu danej doby pracowniczej oraz rozliczanie nadgodzin dopiero na koniec 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego. Takie rozwiązanie, chociaż najmniej korzystne dla pracownika i wyjątkowo korzystne dla pracodawcy, jest dopuszczalne przez Kodeks pracy. Mianowicie art. 129 § 2 k.p., zgodnie z którym w każdym systemie czasu pracy, jeżeli jest to uzasadnione przyczynami obiektywnymi lub technicznymi lub dotyczącymi organizacji pracy, okres rozliczeniowy może być przedłużony, nie więcej jednak niż do 12 miesięcy, przy zachowaniu ogólnych zasad dotyczących ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Zgodnie natomiast z art. 137 k.p. do pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób może być stosowany system równoważnego czasu pracy, w którym jest dopuszczalne przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy do 24 godzin. Powód, zawierając z pozwanym umowę o pracę, zgodził się na objęcie wskazanymi wyżej warunkami zatrudnienia. System obejmuje typowo branżę ochrony mienia i właśnie dla osób zatrudnionych przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób ten system został przewidziany przez Kodeks pracy. Z dokumentów, w tym protokołu kontroli PIP, również wynikało, że pracownikom pozwanego prawidłowo i terminowo wypłacano wynagrodzenie. Podobnie prawidłowe w tym zakresie były wyliczenia wskazane w opiniach biegłego z zakresu finansów i rachunkowości. Sąd uznał je za jasne, logiczne i kategoryczne, dlatego wnioski z nich wynikające przyjął jako własne. Nieuprawnione było natomiast stanowisko powoda, iż w związku z tym, że w grudniu 2020 r. miał zaplanowane przepracowanie 96 godzin powinien otrzymać wyższe wynagrodzenie. Przebywał on bowiem na zwolnieniu lekarskim od pracy.

Wynagrodzenie zaś należy się za pracę wykonaną, a więc wynagrodzenie otrzymane przez powoda w styczniu 2021 r. uwzględniało zarówno nadgodziny, jak i wynagrodzenie chorobowe. Z tytułu przebywania na zwolnieniu chorobowym nie należą się nadgodziny. Podobnie nie miał racji powód w kwestii pozbawienia go prawa do urlopu wypoczynkowego. Z zeznań świadków, dokumentów w postaci harmonogramów pracy, jak również pośrednio zeznań samego powoda nie wyniknęły żadne nieprawidłowości w tym zakresie. Świadkowie zeznawali, że na wniosek pracownika udzielano im urlopu wypoczynkowego. Z kolei powód zeznał, iż nigdy nie składał wniosku o urlop wypoczynkowy. Pracodawca natomiast w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe pod koniec 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego uwzględnił powoda w harmonogramie na grudzień 2020 r. w mniejszym wymiarze godzin udzielając mu dni wolnych.

Uwzględniając wyniki postępowania dowodowego Sąd stwierdził, że pracodawca nie naruszył swoich podstawowych obowiązków i nie dał powodu do rozwiązania umowy w trybie art. 55 § 1¹ k.p.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy, jak również w aktach osobowych powoda, których autentyczność oraz wiarygodność nie były kwestionowane przez strony postępowania. Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego wziął pod uwagę również dowód z opinii oraz opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, księgowości i finansów, które uznał za jasne, logiczne i kategoryczne. Biegły w kompleksowy sposób oraz wyczerpująco wyliczył hipotetyczne wynagrodzenie powoda za pracę w godzinach nadliczbowych oraz kwotę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy uwzględniając w szczególności objęcie pracownika 12-miesięcznym okresem rozliczeniowym oraz przedłużoną do 24 godzin dobową normą czasu pracy. Kwoty wyliczone przez biegłego nieznacznie się różniły od kwot, które pracodawca wypłacił pod koniec zatrudnienia powodowi, a o których zeznawał on, iż nie wiedział z jakiego tytułu są to pieniądze. Jednakże suma kwot wypłaconych przez pracodawcę z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy była wyższa niż suma kwot należnych powodowi z tych tytułów. Wynika to z konkluzji opinii biegłego (k. 564), w których

stwierdził on, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przy uwzględnieniu faktycznej liczby przepracowanych przez powoda godzin było należne w kwocie 1.345,04 zł brutto (pkt 4 konkluzji), natomiast pracodawca wypłacił wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie wyższej od należnej 2.112,54 zł (pkt 3 konkluzji). Z kolei w zakresie ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, to był on należny w kwocie 10.391,04 zł brutto (pkt 2 konkluzji) a pracodawca wypłacił jedynie kwotę 10.002 zł brutto (pkt 3 konkluzji). Suma kwot należnych powodowi z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wyniosła 11.736,08 zł brutto (1.345,04 zł brutto + 10 391,04 zł brutto = 11 736,08 zł brutto). Natomiast suma kwot wypłaconych powodowi z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wyniosła 12.114,54 zł brutto (2.112,54 zł brutto + 10.002 zł brutto = 12.114,54 zł brutto). Zatem pracodawca wypłacił powodowi więcej niż było mu należne, co czyni roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy niezasadnymi.

Sąd wskazał ponadto, iż kolejne zastrzeżenia składane do opinii uzupełniającej przez stronę powodową stanowiły jedynie polemikę z jej wnioskami. Nakierowane były na wzbudzenie nieuzasadnionych wątpliwości co do objęcia przez powoda określonymi normami czasu pracy oraz przyjętego przez pracodawcę okresu rozliczeniowego. Tymczasem biegły uzupełniając opinię prawidłowo wyliczył wynagrodzenie za każdy miesiąc pracy. Sąd przychylił się zatem do tych opinii. Podkreślenia również wymaga, że jeżeli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108). Sąd przeprowadził również dowód z zeznań świadków: A. K., B. W., S. F., I. O., R. M., J. W., P. F., K. N., I. B. (N.), A. F. oraz K. F., a nadto dowód z przesłuchania powoda A. W. Świadkom oraz powodowi Sąd zasadniczo dał wiarę w całości, albowiem ich zeznania były jasne, spójne i logiczne. Powód, chociaż nie był kompletnie niewiarygodny, to przedstawiał jedynie subiektywną i tendencyjną relację, która nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym, w tym w

szczegółności zeznaniach świadków, ale również w powoływanych przez powoda innych dowodach, np. protokole z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Z protokołu tego wynikało wprost, że w zakresie wynagrodzenia zasadniczego, dodatku za pracę w porze nocnej, godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy stwierdzono terminowość i prawidłowość wypłaty. Powód zarzucał również pracodawcy, iż nie otrzymał urlopu wypoczynkowego, ale jednocześnie zeznawał, iż nie składał do pracodawcy żadnych wniosków o udzielenie urlopu wypoczynkowego. Tymczasem wielu świadków, w tym również tych powołanych przez stronę powodową zeznawało wprost, że w tej kwestii było ciężko, ale ostatecznie urlop wypoczynkowy był udzielany.

W ocenie Sądu drugiej instancji apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd zaznaczył, że biegły nie wyliczył ilości urlopu przysługującego A. W. za cały okres zatrudnienia. Biegły przyjął, iż powód w ogóle nie korzystał z urlopu w okresie zatrudnienia u pozwanej, tym samym należał mu się ekwiwalent za pełny urlop przewidziany przepisami. Nie wiadomo, na jakiej zasadzie biegły miałby wyliczać urlop przysługujący powodowi w wymiarze innym, aniżeli wskazany w przepisach kodeksu pracy oraz ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Sąd szczegółowo wyeksponował fakt, że w przypadku zwrócenia się pracownika o urlop wypoczynkowy, takowy był udzielany. To z woli powoda, który nie zwracał się o urlop (która to okoliczność została przezeń przyznana) świadczenia tego mu nie udzielono, wypłacając w to miejsce, w momencie zakończenia stosunku pracy stosowny ekwiwalent.

Przechodząc do zarzutu powołania biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, sąd drugiej instancji zaznaczył, że kompetencje powołanego już w sprawie specjalisty były zupełnie wystarczające dla poczynienia wiążących ustaleń w sprawie w przedmiocie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Na marginesie zauważono, że koszty już sporządzonej opinii (w sytuacji wątpliwych roszczeń powoda w tym przedmiocie) dorównują w istocie wartości dochodzonego przez powoda z tego tytułu roszczenia. Powoływanie kolejnych biegłych w sytuacji jasnej i w ocenie tak sądu pierwszej jak i drugiej

instancji miarodajnej opinii biegłego sporządzonej w sprawie wygenerowałoby koszty najpewniej parokrotnie przekraczające wartość roszczenia.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez powoda, w której wskazano, że zasługuje na przyjęcie do rozpoznania, albowiem jest oczywiście zasadna. Skarżący argumentował, że „Oczywista zasadność skargi kasacyjnej co ujmowane jest przez jednolitą linię orzeczniczą w taki sposób, że nie sposób pominąć dowodu z opinii biegłego bowiem składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może zostać zastąpiony inną czynnością dowodową, zaś Sądy powszechne mogące dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie poprzez skorzystanie z pomocy biegłego rażąco naruszają reguły dowodowe postępowania cywilnego dopuszczając się zastąpienia wiedzy specjalnej biegłego wiedzą własną czy innymi dowodami, gdy wiedzy tej zastąpić się nie da, dla oceny miarodajnej zasadności wytoczonego powództwa (tak w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 24 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 223/98 (LexPolonica nr 344422, Wokanda 2000/3 str. 7; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt III CSK 341/16; uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2017 r., sygn. akt IV CSK 473/16; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 14/97; wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2019 r., sygn. akt V CSK 276/18).

Co więcej w sprawie z uwagi na charakter sposób wyliczania składników wynagrodzenia w zależności od rodzaju świadczenia pracy powoda, jak też osobistego zaszeregowania, systemu rozliczania świadczonej pracy u pozwanego (tak II PK 282/12 dotyczący błędnego harmonogramu oddawania dnia wolnego. - Wyrok Sądu Najwyższego OSNP 2014 nr 7, poz. 96 - wyrok z dnia 10 kwietnia 2013 r.; III PK 56/19, Praca w godzinach nadliczbowych. Rozkład pracy w systemie równoważnym. - Postanowienie Sądu Najwyższego LEX nr 3151506 - postanowienie z dnia 15 lipca 2020 r.; III APa 30/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, LEX nr 1659089 - wyrok z dnia 4 lutego 2015 r.; II PK 282/12, wyrok z dnia 10 kwietnia 2013 r.; I PK 196/07 - wyrok Sądu Najwyższego OSNP 2009 nr 7-8, poz. 89 - wyrok z dnia 29 stycznia 2008 r.; I PSK 91/21; postanowienie Sądu Najwyższego LEX nr 3302474 - postanowienie z dnia 8 czerwca 2021 r.; I PSK 91/21; postanowienie Sądu Najwyższego LEX nr 3302474 - postanowienie z dnia 8

czerwca 2021 r. III PK 56/19, postanowienie Sądu Najwyższego LEX nr 3151506 - postanowienie z dnia 15 lipca 2020 r.; I PK 258/17; wyrok Sądu Najwyższego OSNP 2019 nr 11, poz. 131 - wyrok z dnia 20 marca 2019 r.; II PK 68/15; Wyrok Sądu Najwyższego LEX nr 2023156 - wyrok z dnia 5 kwietnia 2016 r.)”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Na etapie przedsądu nie rozpoznaje się zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 k.p.c.), gdyż stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują podstawy przedsądu, nawet tej szczególnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna podstawa przedsądu ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w przyjęciu jego skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem odrębnie od podstaw kasacyjnych wskazać i wykazać we wniosku naruszenie przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Brak jest tego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Treść wniosku uprawnia stwierdzenie, że skarżący odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Ocena wniosku jest negatywna, gdyż skarżący nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wprawdzie odwołuje się do art. 3, art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c., jednak nie jest to wystarczające do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Skarżący wskazuje na stosowanie art. 278 § 1 k.p.c., zarzucając, że regulacja ta nie może być stosowana dowolnie, dlatego sąd musi zwrócić się do biegłego, jeśli dojdzie do przekonania, że okoliczność mająca istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy może zostać wyjaśniona tylko w wyniku

wykorzystania wiedzy osób mających wiadomości specjalne. Na tym tle skarżący zarzuca, iż „sądy powszechne” zastąpiły dowód z opinii biegłego własną wiedzą. Podkreśla również, że „(...) brak wyliczeń powoduje, że nie sposób w ogóle dojść co biegły i strona pozwana wyliczała powodowi w zakresie godzin nadliczbowych, a także w zakresie przypadających dni wolnych od pracy. Brak tych danych czyni nieweryfikowalne jakiegokolwiek obliczenia zarówno strony pozwanej jak i biegłego, które oba Sądy powszechne przyjęły za udowodnione. Wskazane przecież dane winny być przedmiotem wiedzy, która nie jest jasna i oczywista i nie jest wyjaśniona przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy mimo zapewnień. Opinie biegłego w sprawie powołane przecież nie udzielają odpowiedzi na podstawowe pytania zadane przez Sąd Rejonowy i przyjęte ustalenia za własne Sąd Okręgowy”. Zauważyć jednak trzeba, że Sąd Okręgowy ocenił podobny zarzut apelacji negatywnie stwierdzając, że wniosek o powołanie biegłego złożył profesjonalny pełnomocnik powoda i kompetencje powołanego specjalisty z zakresu rachunkowości były zupełnie wystarczające dla poczynienia wiążących ustaleń w sprawie w przedmiocie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Sąd drugiej instancji nie przeprowadził kolejnego dowodu z opinii innego biegłego, przy czym nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji wniosku dowodowego o dalsze postępowanie dowodowe nie jest równoznaczne z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej w tej sprawie z następujących przyczyn:

1. Poprzestanie we wniosku na zarzutach procesowych nie jest wystarczające do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

2. Skargę kasacyjną wnosi się do prawomocnego już wyroku sądu drugiej instancji – art. 398¹ § 1 k.p.c., co tłumaczy wymagania stawiane skardze kasacyjnej.

3. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy jako kolejna powszechna (trzecia) instancja, a tylko skargę kasacyjną. Postępowanie przed sądem powszechnym jest dwuinstancyjne (art. 168 ust. 1 Konstytucji).

4. Zarzuty procesowe na których poprzestaje wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie składają się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, gdy skarżący nie zarzuca jednocześnie naruszenia prawa materialnego.

5. Rzecz w tym, że sprawa została osądzona przed sądem powszechnym na podstawie ustalonego stanu faktycznego i prawa materialnego. Przedmiotem skargi

jest wyrok, czyli rozstrzygnięcie materialne, dotyczące roszczenia o wyrównanie wynagrodzenia za czas pracy, które zostało oddalone.

6. W takiej sytuacji poprzestanie na kwestii procesowej, łączonej z zarzutem braku dowodu z kolejnej opinii biegłego nie wystarcza do stwierdzenia spełnienia się podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

7. Skoro punktem odniesienia dla zarzutów procesowej podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. są przepisy prawa materialnego, czyli objęte podstawą kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż o wyniku sprawy decyduje prawo materialne, to ono wyznacza także zakres postępowania dowodowego i znaczenie samych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy. Ta sama zasada obowiązuje tym bardziej na etapie przedsądu w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli brak we wniosku zarzutów naruszenia prawa materialnego, nie wystarcza do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jeśli wniosek poprzestaje na zarzutach procesowych. Sąd drugiej instancji mógł uznać za wystarczający dowód z opinii biegłego przeprowadzony przed Sądem I instancji i uznać sprawę za wyjaśnioną do rozstrzygnięcia przed Sądem II instancji (art. 382 k.p.c.). Podjął decyzję w zakresie dowodów, która ze względu na ograniczenia wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. nie może być podstawą zarzutu kasacyjnego. W takiej sytuacji ustalenia stanu faktycznego sądu powszechnego na których oparto zaskarżony wyrok wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu). Skarżący nie zarzuca we wniosku naruszenia innych przepisów, przykładowo art. 378 k.p.c., 382 k.p.c., dotyczących rozpoznania zarzutów apelacji i postępowania dowodowego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. odstąpiono od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej, zważając na wynik sprawy.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie rozporządzenia z 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu - § 8 pkt 5, § 15 ust. 1 pkt 2, § 16 ust. 4 pkt 2, § 4 ust. 3, § 24 (podstawa opłaty wg wpz – 3.600 zł x 75% w sprawie ze stosunku pracy x 50% w postępowaniu kasacyjnym).

Zbigniew Korzeniowski

[r.g.]